

Sygn. akt I Ca 78/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSR del. Beata Witkowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództw E. O. i S. B.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 8 listopada 2016 roku, sygnatura akt I C 665/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości na następujący:

„1. oddala powództwa w całości;

2. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu.”

II. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt I Ca 78/17**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Łasku zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powodów E. O. i S. B., tytułem zadośćuczynienia, kwoty po 20 000 zł dla każdego z nich, z odsetkami ustawowymi i odsetkami ustawowymi za opóźnienie (pkt 1 i 3) oraz kwoty po 2417 zł dla każdego z nich, z tytułu zwrotu kosztów postępowania (pkt 2 i 4),

a także nie obciążył pozwanego kosztami sądowymi pokrytymi tymczasowo z funduszu Skarbu Państwa i opłatą sądową od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni (pkt 5).

***Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski, których istotne elementy przedstawiają się następująco:***

postanowieniem z 30 grudnia 1997r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w P. umorzył dochodzenie w sprawie zaistniałego 25 listopada 1997r. w W. wypadku drogowego, gdzie nieznany sprawca poruszający się samochodem, o nieustalonych numerach rejestracyjnych, potrącił pieszego K. B., który doznał ciężkich obrażeń ciała, w następstwie których zmarł 01 grudnia 1997r., tj. o czyn z art. 145 § 2 i 4 k.k., wobec niewykrycia sprawcy, w zw. z art. 280 § 1 k.p.k.

Jak wynika z treści uzasadnienia, oględziny i sekcja zwłok wykazały, iż przyczyną śmierci K. B. były obrażenia czaszkowo – mózgowe powstałe w wyniku działania przedmiotów twardych, tępych, bądź tępokrawędzistych, godzących z dużą siłą, które mogły powstać w wyniku wypadku drogowego.

Dalej podano, że w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, stwierdzić należy, że K. B. został potrącony przez sprawcę poruszającego się samochodem o nieustalonych numerach.

Biegły sądowy z zakresu ekspertyzy wypadków drogowych, w pisemnej opinii wydanej na podstawie zebranego w aktach sprawy materiału dowodowego podniósł, iż nie jest możliwe wykonanie pełnej rekonstrukcji wypadku w sensie kryminalistycznym. Stwierdził, iż wynika to przede wszystkim z braku szczegółowych danych techniczno - eksploatacyjnych pojazdu samochodowego biorącego udział w zdarzeniu (brak pojazdu) oraz braku dostatecznych śladów umożliwiających oszacowanie toru ruchu tego pojazdu (brak śladów: blokowania lub zarzucania kół pojazdu, wycieki płynów technicznych) oraz jego położenia w chwili wystąpienia stanu zagrożenia, jak i położenia pojazdu po wypadku. Dodał, że z akt sprawy nie wynika, aby kierujący pojazdem podejmował jakiegokolwiek manewry obronne na powstały stan zagrożenia. Brak jest również możliwości określenia toru ruchu pieszego bezpośrednio przed wypadkiem oraz precyzyjnego miejsca jego potrącenia (np.: ślad otarcia obuwia o nawierzchnię jezdni, ślady krwi). Kwestia ta nie wynika również z osobowych źródeł dowodowych. Na podstawie analizy zebranego materiału dowodowego biegły sformułował wnioski i hipotezy dotyczące przedmiotowego zdarzenia, z których wynika, że do wypadku doszło w warunkach ograniczonej widoczności.

Z akt sprawy natomiast płyną wnioski, że nieoświetlony pieszy K. B., został najprawdopodobniej potrącony w obszarze niezabudowanym przez pojazd m-ki F. (...), co wynika z notatki urzędowej funkcjonariusza policji. Do potrącenia doszło gdy pieszy był skierowany – w przybliżeniu – tyłem w stosunku do samochodu drugiego uczestnika zdarzenia. Potrącenie nastąpiło narożnikowo, pieszy był w pozycji wyprostowanej lub do niej zbliżonej.

Z przeprowadzonych badań krwi wynika że pieszy w chwili wypadku był w stanie po użyciu alkoholu. Materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne określenie miejsca potrącenia pieszego. Z przeprowadzonej analizy dokumentacji fotograficznej ustalono, że bezpośrednio na poboczu ulicy (...) znajdują się ślady, które mogły powstać od pojazdu F. (...), a które to nie były ujęte w protokole oględzin miejsca wypadku oraz w szkicu miejsca wypadku (akta dochodzenia). Ślady te mogą jednak wskazywać że do potrącenia pieszego doszło na poboczu drogi. Nie można jednak wykluczyć takiej też wersji przebiegu zdarzenia że do potrącenia pieszego doszło na jezdni w bliskości jej prawej krawędzi.

Zdaniem biegłego, obie wersje miejsca potrącenia pieszego są równie prawdopodobne. Jeżeli założyć, że pieszy K. B., bezpośrednio przed potrąceniem znajdował się na jezdni lub wszedł („zatoczył się”) bezpośrednio pod

nadjeżdżający pojazd, to po stronie kierowcy pojazdu samochodowego brak jest podstaw do wykazania jakichkolwiek nieprawidłowości w sposobie poruszania się przed tym zdarzeniem.

W tej sytuacji pieszy popełnił błąd w taktyce poruszania się po drodze w warunkach ograniczonej widoczności. Pieszy jest obowiązany korzystać z chodnika lub drogi dla pieszego, a w razie ich braku - z pobocza. Pieszy idący po poboczu lub jezdni jest obowiązany iść lewą stroną drogi. Z akt sprawy nie wynika, aby stan pobocza i jego szerokość utrudniały możliwość poruszania się po nim. Pieszy idący po jezdni jest obowiązany iść lewą stroną drogi, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliżej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. W sytuacji gdy kierowca pojazdu nie zauważył pieszego, daje szansę, iż jego błąd naprawi tenże uczestnik ruchu.

W tej wersji przebiegu zdarzenia kierowca pojazdu nie miał możliwości uniknięcia wypadku poprzez wykonanie manewrów obronnych. Jeżeli natomiast przyjąć że pieszy poruszał się po poboczu jezdni ul. (...) i do jego potrącenia doszło w tym właśnie miejscu to za zasadniczą przyczynę przedmiotowego zdarzenia należy uznać błąd kierowcy pojazdu samochodowego, który to z niewyjaśnionych przyczyn wjechał na to pobocze. W miejscu zdarzenia bowiem można było spodziewać się że na poboczu mogą znajdować się piesi (brak chodnika w miejscu zdarzenia).

Na podstawie materiału dowodowego zebranego w aktach nie wynika przyczyna wjechania tego pojazdu na pobocze drogi. Obie przedstawione powyżej wersje przebiegu zdarzenia są prawdopodobne. Z akt sprawy nie wynika aby kierujący pojazdem F. (...) podjął jakiegokolwiek manewry obronne na powstały stan zagrożenia (brak śladów hamowania pojazdu). Materiał dowodowy nie wskazuje również aby kierowca zatrzymał się bezpośrednio po potrąceniu pieszego. Okoliczność ta na przebieg i skutki wypadku może zostać oceniona przez sąd.

E. O. i S. B. utrzymywali ze swoim bratem K. B. bliskie relacje. K. B. mieszkał wraz z powodem S. B. i jego rodziną. Bracia pracowali w tym samym zakładzie pracy. Spędzali razem uroczystości rodzinne oraz święta. Bracia pracowali wspólnie na działce, na której sadzili ziemniaki i warzywa. K. B. pomagał finansowo rodzinie powoda. Po śmierci brata powodowi było bardzo ciężko. Powód często odwiedza grób brata i dba o niego.

E. O. wraz z mężem mieszkała w odległości 30 km od zmarłego brata utrzymując z nim regularny kontakt. Zmarły chętnie pomagał siostrze w gospodarstwie oraz pracach polowych. Spędzali razem święta i uroczystości rodzinne. Po śmierci brata powódka żyła w stresie, była niespokojna. Zażywała tabletki uspokajające. Powódka często odwiedza grób brata i dba o niego.

E. O. i S. B. za pośrednictwem (...) SA we W. pismem z 21 stycznia 2015r., doręczonym pozwanemu 22 stycznia 2015r., zgłosili wniosek o przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią swojego brata w kwocie po 35000 zł na rzecz każdego z nich.

Decyzjami z 10 kwietnia 2015r. pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności uznając, iż roszczenie powodów jest przedawnione.

Ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy dokonał na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, akt szkodowych, opinii biegłego sądowego z zakresu ekspertyzy wypadków drogowych oraz zeznań świadków i powodów opisujących relacje powodów z ich zmarłym bratem oraz ich cierpienia po jego śmierci.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawą odpowiedzialności pozwanego jest art. 98 ust. 1 pkt. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), natomiast podstawę dochodzonego zadośćuczynienia stanowią art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

W ocenie Sądu Rejonowego powodowie wykazali, w sposób nie budzący wątpliwości, iż na skutek śmierci ich brata K. B. zostały naruszone ich dobra osobiste polegające na prawie do życia w rodzinie, zaś z przeprowadzonego

postępowania dowodowego niewątpliwie wynika, iż łączyła ich ze zmarłym szczególnie więź rodzinna, która na skutek deliktu została w sposób nagły przedwcześnie zerwana. Ponadto dla powodów relacje z ich bratem były unikatowe i niemożliwe do odtworzenia w relacji z kimkolwiek innym. Powodowie mimo, iż od wypadku minęło kilkanaście lat nadal przeżywają silne uczucia związane z żalobą

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd pierwszej instancji uznał, że powodowie jako osoby najbliższe poszkodowanego doznali niewątpliwie znacznej krzywdy. Dlatego uznano, że ich roszczenie jest usprawiedliwione.

Według Sądu Rejonowego roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu, ponieważ zgodnie z art. 442 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 10 sierpnia 2007r., jeżeli szkoda wyniknęła z występku, tak jak w niniejszej sprawie, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat 10 od dnia popełnienia przestępstwa.

Wskazano przy tym, że 20 sierpnia 2007r. wszedł w życie przepis art. 442<sup>1</sup> k.c., który w § 2 przedłużył okres przedawnienia do 20 lat. Przepisy międzyczasowe związane z w/w zmianą kodeksu cywilnego przewidują, że nowy 20-letni termin przedawnienia stosuje się do roszczeń, które powstały przed dniem 10 sierpnia 2007r., jeżeli na ten dzień nie nastąpiło jeszcze przedawnienie według przepisów dotychczasowych.

Sąd Rejonowy podniósł, że bieg terminu przedawniania w niniejszej sprawie rozpoczął się w dniu popełnienia przestępstwa, czyli 25 listopada 1997r., zaś 10 sierpnia 2007r. nie minął jeszcze 10-letni okres przedawnienia, zatem w niniejszej sprawie ma zastosowanie 20-letni okres przedawnienia.

Zwrócono przy tym uwagę, iż w przedmiotowej sprawie nie został ustalony sprawca wypadku, co powodowało, że Sąd pierwszej instancji dokonał oceny, czy zostało popełnione przestępstwo w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy.

Sąd Rejonowy stwierdził, że postępowanie przygotowawcze, które zostało przeprowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Poddębicach zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy. Ustalono jednakże, iż „na podstawie materiału dowodowego w sprawie należy stwierdzić, że K. B. został potrącony przez sprawcę poruszającego się samochodem o nieustalonych numerach”, co wykazało, że tego zdarzenia, które skutkowało śmiercią brata powodów, faktycznie doszło na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez nieustalonego sprawcę.

Podkreślono przy tym, że już z samych ustaleń Prokuratury Rejonowej w P., zważywszy na charakter obrażeń poszkodowanego oraz znalezione części samochodu wynikało, iż pieszy został potrącony przez nieustalony samochód.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego można ustalić również podmiotowe znamiona przestępstwa tj. możliwość przypisania sprawcy winy, gdyż z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków wynika, iż mogła zaistnieć sytuacja, iż K. B. poruszając się po poboczu, jak i to, że poszkodowany był w pozycji wyprostowanej, co sprawia, że został potrącony przez pojazd mechaniczny.

Zdaniem Sądu Rejonowego, nie wynika z opinii, aby kierujący samochodem podjął jakiegokolwiek manewry obronne np. hamowanie. Jest to o tyle istotne, iż w warunkach ograniczonej widoczności, a takie wtedy występowały, kierujący samochodem powinien zachować należytą ostrożność uwzględniając wszelkie okoliczności w tym stan i widoczność drogi oraz warunki atmosferyczne.

Dlatego uznano, iż sprawca wypadku naruszył zasady ruchu drogowego poprzez niedostosowanie techniki jazdy do panującej na drodze sytuacji. Fakt odjechania z miejsca wypadku i nieudzielenie pomocy poszkodowanemu dodatkowo przemawia na niekorzyść sprawcy. Kierujący samochodem w sposób prawidłowy i zgodnie z zasadami

ruchu drogowego podejmuje manewry obronne aby uniknąć wypadku albo zminimalizować jego skutki a nadto zatrzymuje się i niezwłocznie udziela pomocy ofierze oraz wzywa odpowiednie służby ratunkowe.

Odnosząc się do kwestii przyczynienia Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw, aby uznać, iż poszkodowany K. B. przyczynił się do powstania szkody, w rozumieniu art. 362 k.c., gdyż postępowanie dowodowe nie wykazało, aby w sprawie zostały złożone dowody na potwierdzenie przyczynienia się poszkodowanego.

W pierwszej kolejności rozważono podnoszony stan nietrzeźwości K. B..

Według Sądu Rejonowego okoliczność, że pieszy był w stanie „ po użyciu alkoholu” w chwili potrącenia go przez samochód, nie stanowi samo przez się podstawy do przyjęcia, że pieszy ten przyczynił się do zaistnienia wypadku i szkody, gdyż dla przyjęcia przyczynienia się pieszego do szkody nie wystarcza hipotetyczna niemożność wykluczenia, że gdyby pieszy był trzeźwy, to jego reakcja byłaby odpowiednio szybsza i mogłoby nie dojść do wypadku, zaś kryteria, jakimi należy się kierować przy zmniejszeniu odszkodowania zależą od zasady odpowiedzialności.

Stwierdzono również, że w toku postępowania nie wykazano, aby nietrzeźwość poszkodowanego spowodowała szkodę lub przyczyniła się do zwiększenia jej rozmiarów.

W szczególności w sytuacji kiedy nie ma bezpośrednich świadków samego zdarzenia nie można wykluczyć sytuacji, iż do wypadku doszło w sytuacji gdy brat powodów (mimo swojego stanu) poruszał się poboczem, nie utrudniając przejazdu pojazdom mechanicznym.

Nie zostały przedstawione żadne dowody na potwierdzenie okoliczności, że poszkodowany „zatoczył” się na drogę i dlatego został potrącony przez samochód. Ponadto pozwany wskazał, iż brat powodów przyczynił się do wypadku, z uwagi na ciemny kolor ubrania.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie wykazał wpływu ciemnego ubioru na powstanie i skutki wypadku. Wypadek miał miejsce jesienią, kiedy zwykle noszona jest odzież koloru ciemnego. Nie można przy tym uzależniać odpowiedzialności osób uczestniczących w zdarzeniach drogowych od koloru noszonego ubrania. Przy takim założeniu na uczestników ruchu drogowego, szczególnie pieszych musiałby zostać nałożony obowiązek noszenia jasnych ubrań. W okresie kiedy nastąpiło zdarzenie nie było powszechnym, tak jak jest obecnie, zakładanie kamizelek z elementami odblaskowymi. Gdyby zaś kierujący samochodem poruszał się zgodnie z przepisami ruchu drogowego, min. z zachowaniem prędkości dostosowanej do warunków panujących na drodze, dostrzegłby pieszego i podjąłby jakiegokolwiek manewry obronne.

Z uwagi na powyższe uznano, iż zasadnym jest żądanie powodów w zakresie kwot po 20000 zł na rzecz każdego z nich.

O odsetkach ustawowych orzeczono w oparciu o przepis art. 481 k.c., zasądzając je od dnia 11 kwietnia 2015r., tj. dnia następnego po wydaniu przez pozwanego decyzji z 10 kwietnia 2015r..

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą.

Z uwagi na charakter sprawy, szczególnie rodzaj zasądzzonego roszczenia, a także okoliczność, iż określenie należnej powodom sumy zależało od oceny Sądu, nie obciążono pozwanego kosztami sądowymi w pozostałym zakresie.

Sąd pierwszej instancji nie znalazł także podstaw do zwiększenia należnego pełnomocnikowi powodów wynagrodzenia.

Z powyższym orzeczeniem nie zgodził się pozwany, który zaskarżył przedmiotowe rozstrzygnięcie w zakresie pkt 1 - 4, zarzucając naruszenie przepisów:

1/ postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia,

- art. 233 § 1 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez wyciągnięcie wniosków sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności wyciągnięcie jednostronnych, niewłaściwych wniosków płynących z opinii biegłych sądowych, a w konsekwencji poczynienie nieprawidłowych ustaleń stanu faktycznego i okoliczności zdarzenia tj. ustalenie, że:

- szkoda z dnia 25.11.1997 r. na osobie K. B. wynika z występku, popełnionego przez N/N kierującego pojazdem mechanicznym, podczas gdy w niniejszej sprawie brak jest okoliczności wskazujących na dopuszczenie się naruszeń w tym zakresie,

- kierujący n/n pojazdem mechanicznym nie zachował ostrożności, w sytuacji gdy brak jest ku temu jakichkolwiek podstaw w zebranym w sprawie materiale dowodowym i nie wykazano na czym to naruszenie miałyby polegać,

- pozwany nie wykazał okoliczności przyczynienia się poszkodowanego K. B. do szkody, w sytuacji gdy pozwany zgłosił odpowiednie wnioski o dopuszczenie dowodu z dokumentów zgromadzonych w aktach postępowania przygotowawczego o sygn. Ds. 1034/97 oraz z łącznej opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej na okoliczności uzasadniające uznanie, że poszkodowany K. B. przyczynił się do zaistnienia szkody w stopniu znacznym, albowiem w porze nocnej, na nieoświetlonej drodze, będąc ubranym w ciemne, niekontrastujące z otoczeniem ubranie, a także będąc w stanie po użyciu alkoholu nieprawidłowo poruszał się prawą stroną drogi (po jezdni bądź po poboczu) i nie ustąpił miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi, czym rażąco naruszył przepisy prawa o ruchu drogowym, stworzył zagrożenie w ruchu drogowym,

2/ prawa materialnego, w postaci:

a) art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie, że

- szkoda z dnia 25.11.1997r. na osobie K. B. wynika z występku, popełnionego przez N/N kierującego pojazdem mechanicznym, a zatem roszczenie powodów o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, podczas gdy zasadnym było uznanie, że roszczenie powodów uległo przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym dowiedzieli się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, zaś powództwo powinno być z tego względu oddalone w całości, albowiem w niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania, że doszło do popełnienia przestępstwa przez N/N kierującego mechanicznym, którego skutkiem była śmierć K. B.,

- do ustalenia zaistnienia przestępstwa wystarczającym jest domniemanie wynikające z treści postanowienia o umorzeniu dochodzenia, jakoby sprawcą zdarzenia był N/N kierujący pojazdem mechanicznym, co w ocenie Sądu oznacza, że popełnił on przestępstwo, w sytuacji, gdy postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego świadczy jedynie o tym, że postępowanie przygotowawcze toczyło się i zostało umorzone, nie zaś o tym, że domniemany sprawca zdarzenia popełnił czyn niedozwolony kwalifikowany jako przestępstwo, którego popełnienia nie można domniemywać.

b) art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. prawo o ruchu drogowym oraz art. 177 § 2 k.k. i art. 178 k.k. poprzez ich niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że na N/N kierującym pojazdem mechanicznym w okolicznościach zdarzenia nie zachował ostrożności, w sytuacji gdy brak jest ku temu jakichkolwiek podstaw

w zebranim w sprawie materiale dowodowym,

c) art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 44 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. prawo o ruchu drogowym oraz art. 177 § 2 k.k. i art. 178 k.k. poprzez ich niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że pozwany Fundusz odpowiada w ramach OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za czyn, który nie jest związany z ruchem pojazdu tj. ucieczka z miejsca zdarzenia i nie udzielenie pomocy ofierze, podczas gdy brak jest ku temu jakichkolwiek podstaw w zebranim w sprawie materiale dowodowym,

d) art. 362 k.c. w zw. z art. art. 11 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. prawo o ruchu drogowym poprzez jego niewłaściwą interpretację, tj. uznanie, że poszkodowany K. B. nie przyczynił się do powstania szkody, podczas gdy jak wynika z całokształtu materiału dowodowego, w tym z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy postępowania karnego przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Poddębicach Ds. 1034/97 (a szczegółowo wymienionych w odpowiedzi na pozew) oraz z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. M. M. sporządzonej w niniejszej sprawie poszkodowany K. B. w porze nocnej, na nieoświetlonej drodze, będąc ubranym w ciemne, niekontrastujące z otoczeniem ubranie, a także będąc w stanie po użyciu alkoholu nieprawidłowo poruszał się prawą stroną drogi (po jezdni bądź po poboczu) i nie ustąpił miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi, czym rażąco naruszył przepisy prawa o ruchu drogowym, stworzył zagrożenie w ruchu drogowym,

e) art. 362 w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że pozwany nie udowodnił okoliczności przyczynienia się poszkodowanego do szkody, podczas gdy z zawnioskowanych przez pozwanego dokumentów znajdujących się w aktach postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Poddębicach Ds. 1034/97 (a szczegółowo wymienionych w odpowiedzi na pozew) oraz z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. M. M. sporządzonej w niniejszej

sprawie poszkodowany K. B. w porze nocnej, na nieoświetlonej drodze, będąc ubranym w ciemne, niekontrastujące z otoczeniem ubranie, a także będąc w stanie po użyciu alkoholu nieprawidłowo poruszał się prawą stroną drogi (po jezdni bądź po poboczu) i nie ustąpił miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi, czym rażąco naruszył przepisy prawa o ruchu drogowym, stworzył zagrożenie w ruchu drogowym,

f) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i uznanie, że powodowie wykazali, iż na skutek śmierci ich dorosłego brata zostały naruszone ich dobra osobiste polegające na prawie do życia w rodzinie, podczas gdy brak jest uzasadnienia dla takiego rozstrzygnięcia w okolicznościach sprawy, w tym przede wszystkim w sytuacji niepowikłanego i zakończonogo procesu żałoby, stopnia cierpień powodów po śmierci dorosłego brata, który nie wykraczał poza ramy naturalnego procesu żałoby oraz nieuwzględniająca upływu czasu, jaki minął od śmierci poszkodowanego (19 lat),

g) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że odsetki od zasądzonogo zadośćuczynienia należą się od dnia następnego po wydaniu przez pozwanego decyzji o odmowie wypłaty świadczenia na rzecz powodów, w sytuacji gdy odsetki winny zostać zasądzone najwcześniej od dnia wyrokowania, albowiem to dopiero w tym dniu Sąd Cywilny ustalił, że w niniejszej sprawie doszło do zaistnienia przestępstwa, a także ustalił okoliczności sporne pomiędzy stronami, w tym zakres doznanej przez powodów krzywdy oraz wysokość należnego im zadośćuczynienia, a zatem pozwany dowiedział się o obowiązku zapłaty nieprzedawnionego roszczenia, w wysokości ustalonej na mocy uznania sędziowskiego, dopiero z chwilą wydania wyroku.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa każdego z powodów w całości

i zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego Funduszu zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem pierwszej instancji według norm przepisanych zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu

i proporcjonalnie do wyniku końcowego sprawy oraz zasądzenie od każdego z powodów

na rzecz pozwanego Funduszu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna, a jej uwzględnienie musiało skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa w całości.

Trzeba zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Rejonowy nie miał wystarczających podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym, aby ustalić, iż w niniejszej sprawie śmierć K. B. nastąpiła na skutek popełnienia przestępstwa (z art. 145 § 2 i 4 k.k. – obowiązującego w dacie zdarzenia – obecnie art. 177 § 2 k.k.) przez nieznanego sprawcę, co z kolei przełożyło się na treść rozstrzygnięcia i doprowadziło do nieprawidłowego zastosowania norm prawa materialnego w postaci art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

W kontekście powyższego Sąd drugiej instancji rozważył na nowo cały zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonał jego własnej oceny w ramach przyznanej mu na mocy art. 382 k.p.c. kompetencji.

Odnosząc się zatem do zarzutów naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § k.p.c. należy zauważyć, że w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż do śmierci K. B. doszło na skutek obrażeń powstałych najprawdopodobniej wskutek potrącenia go przez sprawcę, poruszającego się samochodem o nieustalonych numerach. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, wynika to opinii biegłego, a ponadto z charakteru obrażeń poszkodowanego. Ponadto pozwany w odpowiedzi na pozew także przyznał tę okoliczność, stwierdzając jeszcze, że prokuratura prowadząca dochodzenie ustaliła, iż brat powodów został potrącony przez n/n pojazd.

Bezsporne jest również to, że postępowanie karne zostało umorzone z uwagi na niewykrycie sprawcy, co powoduje, iż dla ustalenia możliwości zastosowania w sprawie dwudziestoletniego okresu przedawnienia sąd cywilny powinien stwierdzić popełnienie przez kierującego pojazdem samochodowym występku, ustalając podmiotowe i przedmiotowe znamiona przestępstwa według zasad prawa karnego. Kontrowersja pojawia się zatem na płaszczyźnie uznania przez Sąd pierwszej instancji, że do tragicznej śmierci doszło wskutek popełnienia przestępstwa z art. 145 § 2 i 4 k.k. obowiązującego w dacie zdarzenia, obecnie zaś art. 177 § 2 k.k., którego znamiona czyny zabronionej, zarówno w obecnej regulacji prawnej jak i poprzedniej – dawnym kodeksie karnym – są tożsame.

Stypizowany czyn zabroniony, wyczerpujący znamiona z w/wym. przepisu prawa karnego, dotyczy przestępstwa materialnego, a zatem takiego, którego karalność zależy od powstania skutku przestępnego. W rezultacie, rozpatrując realizację znamion strony przedmiotowej czynu, należało rozważyć, czy skutek w postaci śmierci K. B.

można obiektywnie przypisać sprawcy. Sąd pierwszej instancji oparł swoje ustalenia w omawianym zakresie na przyznaniu przez pozwanego okoliczności faktycznych oraz na opinii biegłego.



Trzeba jednak uznać, że wnioskowanie w/wym. Sądu było nieuprawnione, gdyż w odpowiedzi na pozew Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny przyznał jedynie, że doszło do wskazanych obrażeń ciała u poszkodowanego, których skutkiem była jego śmierć oraz, że prokuratura prowadząca dochodzenie ustaliła, iż brat powodów został potrącony przez nieznanego pojazd, natomiast zakwestionował możliwość przypisania sprawcy winy.

Z kolei biegły z zakresu ekspertyzy wypadków drogowych, wydający opinie w niniejszej sprawie, w swojej opinii zwrócił uwagę na kilka wariantów przebiegu wypadku oraz zaakcentował, że do potrącenia doszło, gdy pieszy był skierowany – w przybliżeniu – tyłem w stosunku do samochodu drugiego uczestnika zdarzenia, potrącenie nastąpiło narożnikowo, pieszy był w pozycji wyprostowanej lub do niej zbliżonej. Jednak wobec braku pojazdu, braku dostatecznych śladów umożliwiających oszacowanie toru ruchu tego pojazdu, a także braku możliwości określenia toru ruchu pieszego bezpośrednio przed wypadkiem oraz precyzyjnego miejsca jego potrącenia oraz, że ślady na drodze mogą wskazywać, że do potrącenia pieszego doszło na poboczu drogi, co spowodowało, iż zdaniem biegłego, nie można było wykluczyć takiej też wersji przebiegu zdarzenia, że do potrącenia pieszego doszło na jezdni w bliskości jej prawej krawędzi (wnioski z opinii – k. 101 - 103).

W tych warunkach biegły zauważył, że obie wersje miejsca potrącenia pieszego są równie prawdopodobne, co zdaniem Sądu Odwoławczego, w tej sytuacji powodowało konieczność przeprowadzenia pogłębionej analizy przesłanek odpowiedzialności karnoprawnej domniemanego sprawcy, skoro pojawiły się na tym polu istotne wątpliwości.

W ramach konstrukcji obiektywnego przypisania skutku wyróżnia się dwie podstawowe płaszczyzny rozważań. Płaszczyzna przyczynowa służy ustaleniu powiązań o charakterze czysto kauzalnym przez wykazanie, że podjęte przez podmiot odpowiedzialności karnej zachowanie sprawcy było elementem uruchamiającym łańcuch powiązań przyczynowych prowadzących do skutku przestępnego. Płaszczyzna normatywna obiektywnego przypisania sprowadza się do ustalenia powiązań normatywnych pozwalających zakreślić krąg zachowań karalnych – w wymienionym obszarze kluczowe jest odwołanie się do kryterium reguł postępowania z dobrem prawnie chronionym, a więc tzw. reguł ostrożności.

W niniejszej sprawie na płaszczyźnie przyczynowej, zachodzi związek między uderzeniem samochodu w poszkodowanego, a jego zgonem, natomiast nie można tego stwierdzić na płaszczyźnie normatywnej. Spowodowanie przez sprawcę skutku jako element strony przedmiotowej czynu zabronionego musi być bowiem następstwem naruszenia zasad ostrożności. Nie każde jednak naruszenie reguł ostrożności pozwala na przypisanie sprawcy tego naruszenia popełnienia przezeń czynu zabronionego, a zwłaszcza spowodowanie określonego w ustawie skutku.

Trzeba wskazać, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że K. B. w chwili tragicznego zdarzenia drogowego znajdował się w stanie po użyciu alkoholu (wynik badania krwi – k. 24 – 24 verte akt Ds. 1034/97). Ponadto do zderzenia doszło w nocy (protokół oględzin – k. 2 akt Ds. 1034/97), a więc w warunkach ograniczonej widoczności. W tej sytuacji nie sposób jednoznacznie rozstrzygnąć, czy nieznanemu kierowcy nie zachował reguł ostrożności wymaganych w ruchu drogowym, a zwłaszcza, czy z wystarczającą uwagą obserwował jezdnię, tak, aby uniknąć zderzenia z bratem powodów. W niniejszej sprawie nie jest wykluczone bowiem, że poszkodowany wskutek spożycia alkoholu zatoczył się na jadący samochód, a przejeżdżający po tym samym pasie ruchu kierowca, nawet przy zachowaniu reguł ostrożności, mógł nie dostrzec porę znajdującego się na trasie jego przejazdu K. B., wskutek czego doszło do potrącenia pieszego, którego później znaleziono w pobliskim rowie. Wobec tego nie można było obiektywnie przypisać nieznanemu kierowcy skutku w postaci spowodowania wypadku, gdyż kierowca mógł zachować się zgodnie z regułami bezpieczeństwa,

a brat powodów swoim zachowaniem mógł w 100 % przyczynić się do tragicznego wypadku.

Należy podkreślić, że zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Mając na uwadze wymienioną obowiązującą w prawie karnym zasadę domniemania niewinności, trzeba było stwierdzić, że w sprawie nie ma przekonujących dowodów wskazujących, że zachowanie nieznanego kierowcy było bezprawne. Tylko w przypadku istnienia dowodów jednoznacznie wskazujących na sprawstwo podmiotu odpowiadającego karnie można uznać, że skutek określony w typie czynu zabronionego można mu obiektywnie przypisać. Skoro więc nie można stwierdzić, że zachowanie kierowcy było bezprawne, wówczas bezprzedmiotowe stało się rozważanie pozostałych elementów struktury przestępstwa, takich jak akcentowana przez pozwanego wina.

Ustosunkowując się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez wyciągnięcie wniosków sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności wyciągnięcie jednostronnych, niewłaściwych wniosków płynących z opinii biegłych sądowych, a w konsekwencji poczynienie nieprawidłowych ustaleń stanu faktycznego i okoliczności zdarzenia, trzeba podkreślić, że Sąd Rejonowy nie poczynił przedmiotowych ustaleń. Sąd wskazał natomiast, że w oparciu o analizę zebranego materiału dowodowego nie jest możliwe odtworzenie przebiegu zdarzenia, zaś wersja potrącenia poszkodowanego jest bardziej prawdopodobną.

Z prawidłowego ustalenia Sąd wyciągnął jednak nietrafne wnioski, co wpłynęło na niewłaściwe zastosowanie norm prawa materialnego.

Trzeba więc uznać, że Sąd Rejonowy z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. uznał, że zachowanie nieustalonego kierowcy samochodu jest bezprawne oraz wypełnia pozostałe elementy struktury przestępstwa, co wobec podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, wyłącza możliwość dochodzenia jej kompensaty przed sądem.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., należało uznać, że skoro powodowie nie wykazali że krzywda, której doznali wskutek śmierci brata wynika z występkę, o którym mowa w art. 145 § 2 i 4 k.k. obowiązującego w dacie zdarzenia, wówczas nie znajduje zastosowania 20 – letni termin przedawnienia dochodzonego roszczenia. W takim razie relewantnym przepisem jest art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia; jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Do śmierci K. B. doszło w 01 grudnia 1997 roku, zaś do wypadku 25 listopada 1997 r., natomiast powództwo zostało wytoczone 01 września 2015 roku (data wpływu do Sądu). Wobec tego, przyjmując nawet 10 – letni termin przedawnienia, roszczenie powodów nie mogło być dochodzone przez Sądem, z uwagi na zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia, do którego doszło najpóźniej z upływem 01 grudnia 2007 roku.

Należy zauważyć, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie (zob. uchwała SN, Izba Cywilna, z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, Lex nr 171726). Dlatego też bezprzedmiotowe stało się rozważanie zarzutu uchybienia pozostałych zarzutów prawa materialnego wskazanych w apelacji.

Z omówionych przyczyn Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwa oddalił (pkt I.1. sentencji wyroku) i nie obciążył ich obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu (pkt I.2. sentencji wyroku).

Jakkolwiek powodów należało uznać za przegrywającego postępowanie przed Sądem Rejonowym w całości, to w ocenie Sądu drugiej instancji, okoliczności sprawy przemawiały za zastosowaniem wobec nich dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego okolicznościami tymi są: trudna sytuacja finansowa powodów wyrażająca się w zwolnieniu ich od kosztów sądowych oraz skomplikowany charakter sprawy, mogący stworzyć po stronie powodowej usprawiedliwione przekonanie, że ich roszczenie jest zasadne.

Sąd Odwoławczy na mocy art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie obciążył również powodów obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego (pkt II sentencji wyroku) poniesionymi przez pozwanego. Sąd uwzględnił bowiem, że konieczność wniesienia apelacji wynikała z błędnego stanowiska Sądu Rejonowego w zakresie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powodów, który okazał się zasadny, a nie niesumiennego działania powodów, którzy mogli mieć subiektywne przekonanie o zasadności swojego żądania, zważywszy na rozmiar doznanej przez nich krzywdy.